

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 października 2016 r.

w sprawie **B. M.**

oskarżonej o czyny z art. 286 § 1 k.k. i in.,

inicjatywy Sądu Rejonowego w T. z dnia 26 września 2016 r., sygn. akt II K (....)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Przedłożona inicjatywa o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w R., gdzie zamieszkuje oskarżona B. M. oraz 4 świadków, okazała się nieuzasadniona, a przynajmniej przedwczesna.

Przede wszystkim, należy przypomnieć, że instytucja opisana w art. 37 k.p.k. nie służy badaniu zasadności decyzji, podejmowanych przez sądy wyższego rzędu nad sądami właściwymi, o przekazywaniu spraw ze względu na tzw. ekonomikę procesową (art. 36 k.p.k.). Przytoczenie więc w rozważanym wystąpieniu szczegółów dotyczących przekazania sprawy B. M. Sądowi Rejonowemu w T., postanowieniem Sądu Okręgowego w L. z dnia 2 czerwca 2016 r., jak również obecne, powtórne wyliczanie liczby i miejsc zamieszkania osób podlegających wezwaniu na rozprawę oraz krytyczne uwagi występującego Sądu co do powinności badania, na podstawie art. 36 k.p.k., przesłanek prawidłowości rozpoznania sprawy, pozostają poza zakresem niniejszego rozstrzygnięcia. U

podstaw przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości leżą bowiem całkiem inne przesłanki.

Po wtóre, konieczne jest przypomnienie – i w tym zakresie odesłanie do licznych, także publikowanych judykatów Sądu Najwyższego – że instytucja opisana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, a zatem i przesłanki, które przemawiają za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu muszą być wykładane ściśle, a okoliczności z nimi utożsamiane, istnieć realnie. Wiążą się one zwłaszcza z zapewnieniem obiektywizmu i bezstronności orzekania, choć jest faktem, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał pogląd, iż w zakresie dobra wymiaru sprawiedliwości, leżącego u podstaw możliwości skorzystania z właściwości delegacyjnej przewidzianej w art. 37 k.p.k., mieści się również wartość, jaką jest rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, a więc sprawne i niezakłócone przeprowadzenie postępowania (art. 2 § 1 pkt. 4 k.p.k.). Takich okoliczności w rozważanym postanowieniu jednak nie przedstawiono.

Za takową okoliczność nie można traktować samego tylko faktu, że oskarżona zamieszkuje w dużej odległości od siedziby Sądu, w którego gestii znalazło się rozstrzygnięcie sprawy, o ile żadne inne względy, poza niedogodnościami komunikacyjnymi, przywołanymi w postanowieniu za wnioskiem oskarżonej, nie sprzeciwiają się dojechaniu oskarżonej na rozprawę. Słusznie zaakcentowano w wystąpieniu, że oskarżona ma prawo uczestniczyć w rozprawie. Rzeczą Sądu rozpoznającego sprawę jest więc takie zorganizowanie rozprawy głównej – z niezbędną, możliwą koncentracją dowodów i terminów rozpraw – by realizację tego prawa oskarżonej umożliwić w jak najszerszym stopniu. Uzależnienie natomiast prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, jak rozumuje występujący Sąd, od jej rozpoznania w miejscu zamieszkania oskarżonej (i innych świadków tam zamieszkałych) nie odpowiada kategorii dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k.

O ile natomiast miałyby się okazać, że oskarżona nie może uczestniczyć w rozprawie ze względu na stan zdrowia uniemożliwiający jej dojazd do siedziby Sądu, o czym napomknęto w wystąpieniu, to przesłanka określona przepisem art. 37 k.p.k. mogłaby się zaktualizować. Z tego punktu widzenia wystąpienie Sądu Rejonowego w T. należy jednak uznać obecnie za przedwcześnie. Nie

przeprowadzono bowiem w tym względzie żadnych konkretnych ustaleń, tym bardziej celowych, że z uzyskanych w Krajowym Rejestrze Karnym danych wynika, iż B. M. korzysta, bądź korzystała z odroczenia wykonania dwóch kar pozbawienia wolności – jednej do dnia 8 października 2016 r., drugiej (powtórnie) do dnia 5 listopada 2016r. (k. 744 v.).

Z tych zatem względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.